

Sygn. akt I C 1125/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Różalska - Danilczuk

Protokolant: Mateusz Śnieżek

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2015r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K.**

przeciwko **(...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda M. K. kwotę 23.100 zł (dwadzieścia trzy tysiące sto złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 13 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty;
2. Zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda M. K. kwotę 286,45 zł (dwieście osiemdziesiąt sześć złotych i czterdzieści pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. Nakazuje pobrać od powoda M. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie kwotę 729,49 zł (siedemset dwadzieścia dziewięć złotych i czterdzieści dziewięć groszy) tytułem wydatków poniesionych w sprawie;
4. Nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie kwotę 400,98 zł (czterysta złotych i dziewięćdziesiąt osiem groszy) tytułem wydatków poniesionych w sprawie.

Sygn. akt I C 1125/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 kwietnia 2014 powód M. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwoty 65.131,47 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w wyniku zdarzenia drogowego z dnia 2 listopada 2011 doszło do uszkodzenia jego pojazdu. Sprawca kolizji objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany odmówił wypłaty odszkodowania uznając, że wykluczono możliwość zaistnienia sytuacji kolizyjnej w okolicznościach podanych w zgłoszeniu szkody. W niniejszym postępowaniu powód domagał się całości odszkodowania w wysokości kosztów naprawy pojazdu i przywrócenia go do stanu przed wypadku.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 listopada 2011 r. miało miejsce zdarzenie drogowe, podczas którego samochód T. (...) kierowany przez M. Z. uderzył w samochód M. (...) kierowany przez M. K., wskutek czego uszkodzeniu uległ samochód M.. Sprawcą kolizji był kierowca T. (dowód: zeznania świadka M. Z. – k. 103 – 104, opinia biegłego M. T. – k. 110 – 119).

Sprawca zdarzenia objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Spółka Akcyjna V. (...) (bezsporne).

W dniu zdarzenia właścicielem pojazdu (...) był M. K., który następnie za pośrednictwem komisju sprzedał pojazd J. C.. Pojazd został zarejestrowany na J. C. w dniu 2 grudnia 2011 r. (dowód: umowa sprzedaży – k. 76, umowa – k. 75, faktura VAT/marża – k. 74, decyzja z 2 grudnia 2011 – k. 88)

M. K. 4 listopada 2011 r. zgłosił szkodę w (...) Spółka Akcyjna V. (...) (dowód: zawiadomienie o szkodzie – k. 5 akt szkody).

Pismem z 28 listopada 2011 r. (...) Spółka Akcyjna V. (...) poinformowała powoda o zaistnieniu szkody całkowitej oraz uzależniła wypłatę odszkodowania w kwocie 27.500 zł po przedłożeniu kopii umowy pomiędzy poprzednim właścicielem pojazdu a osobą wskazaną w dowodzie rejestracyjnym pojazdu (dowód: pismo – k. 204).

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania wskazując na brak powiązania uszkodzeń pojazdu z przebiegiem zdarzenia deklarowanym przez poszkodowanego (bezsporne).

Koszt naprawy pojazdu przy użyciu części oryginalnych w autoryzowanym zakładzie naprawczym wyniosły 74.967,58 zł (dowód: opinia biegłego M. T. – k. 146 – 157). Wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym na dzień wypadku wynosiła 67.500 zł (dowód: opinia biegłego M. T. – k. 193 – 195).

Wartość rynkowa pojazdu w stanie uszkodzonym wskutek wypadku z dnia 2 listopada 2011 r. wyniosła 44.400 zł (dowód: oferta zakupu – k. 205).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy oraz załączonych aktach szkody. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania autentyczności przedstawionych dokumentów. Sąd oparł się również na opiniach biegłego sądowego M. T., które sporządzone zostały zgodnie z postanowieniem Sądu i precyzyjnie odpowiadały na zadane pytania z zastosowaniem właściwej argumentacji. Opinie te były rzetelne i poparte zastosowaniem wiedzy specjalistycznej posiadanej przez biegłego.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. Z., bowiem świadek był uczestnikiem kolizji (a nawet jej sprawcą) miał zatem bezpośrednią wiedzę na jej temat. Świadek zeznawał rzeczowo, spontanicznie odpowiadał na pytania, a jego zeznania nie miały charakteru wyuczonych.

Sąd pominął zeznania świadka B. G., bowiem świadek nie miał, żadnej wiedzy na temat okoliczność, na którą był przesłuchiwany.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Zgodnie z art. 805 kc przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. W przypadku ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej ustawodawca doprecyzował

zakres tego rodzaju umów w art. 822 kc ustalając, iż przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeszcze węższej odpowiedzialność ubezpieczającego ujęta jest art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. nr 124 poz. 1152), który stanowi, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Powód dochodził roszczenia z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawy kolizji.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu pozwanego, iż powód nie miał legitymacji czynnej do dochodzenia roszczenia, bowiem nie wykazał, że był właścicielem samochodu w dniu szkody. Powoływał się przy tym na treść art. 169. § 1 kc, stanowiącego, że jeżeli osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą zbywa rzecz i wydaje ją nabywcy, nabywca uzyskuje własność z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie, chyba że działa w złej wierze. Jak jednak stanowi art. 7 kc jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary. Pozwany podnosił, że nie sposób przyjąć, że powód nabył przedmiotowy pojazd od osoby nieuprawnionej w dobrej wierze. Sąd uznał, że brak jest przesłanek do uznania braku legitymacji czynnej powoda. Wskazać należało, że powód zawarł umowę sprzedaży z H. B., który nie był wpisany do dowodu rejestracyjnego pojazdu. Nie oznacza to jednak, że nie miał prawa rozporządzać pojazdem. Sam dowód rejestracyjny nie jest bowiem dowodem własności pojazdu, a stanowi jedynie potwierdzenie rejestracji pojazdu. Osoba sprzedająca pojazd była w posiadaniu wszelkich dokumentów koniecznych do sprzedaży, a więc należy przyjąć, iż posiadała wszelkie atrybuty świadczące, iż jest właścicielem tego pojazdu. Ponadto pojazd nie został zidentyfikowany jako skradziony lub utracony przez właściciela oraz na podstawie przedstawionych dokumentów został zarejestrowany na terenie Polski. Dlatego też w ocenie Sądu powód był zarówno w dniu powstania jak i zgłoszenia szkody właścicielem przedmiotowego pojazdu.

Kolejną kwestią sporną pomiędzy stronami była wysokość kosztów naprawy pojazdu oraz wartości pojazdu przed szkodą, a w konsekwencji również zasadność uznania szkody za szkodę całkowitą.

Zgodnie z art. 363 § 1 kc naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Jak ustalił Sąd wartość pojazdu nieuszkodzonego w dniu zdarzenia wyniosła 67.500 zł. Spór dotyczył kosztów naprawy pojazdu. Powód nie przedstawił na tę okoliczność żadnych rachunków a zatem ustalenie kosztów naprawy wymagało wiadomości specjalnych biegłego sądowego. Biegły dokonał oceny kosztów naprawy zarówno w przypadku zastosowania części oryginalnych oraz dokonania naprawy w autoryzowanym zakładzie naprawczym jak i przy użyciu części alternatywnych przy zastosowaniu stawek w zakładach rzemieślniczych nie posiadających autoryzacji producenta pojazdu. W ocenie Sądu ustalając koszty naprawy należało mieć na względzie m.in. wiek pojazdu oraz ewentualną wcześniejszą szkodowość i zastosowane dotychczas elementy pojazdu. Mając na względzie, że w dniu zdarzenia pojazd nie miał nawet roku, zaś jak twierdził pełnomocnik powoda na rozprawie (k. 140) pojazd nie był nigdy wcześniej naprawiany, zasadnym było uznanie, że powinien on być naprawiony w autoryzowanym zakładzie naprawczym przy użyciu oryginalnych części producenta pojazdu. Naprawienie pojazdu w nieautoryzowanym warsztacie przy użyciu części zamiennych tzw. alternatywnych prowadziło by bowiem do obniżenia wartości pojazdu w stosunku do stanu przed szkodą, co stałoby w sprzeczności z przepisem art. 363 § 1 kc. Dlatego Sąd ustalił koszt naprawy na kwotę 74.967,58 zł. Wobec faktu, że wartość rynkowa pojazdu przed szkodą wyniosła 67.500 zł stwierdzić należało, że koszty naprawy przewyższały wartość pojazdu sprzed szkody, w związku z czym doszło do tzw. szkody całkowitej. W takim przypadku wysokość roszczenia odszkodowawczego jest równa różnicy pomiędzy wartością pojazdu sprzed powstania szkody i wartości pojazdu uszkodzonego. W niniejszym przypadku wartość

pojazdu uszkodzonego wyniosła 44.400 zł, a zatem należne powodowi odszkodowanie wynosiło 23.100 zł (67.500 – 44.400) i taką też kwotę Sąd przyznał powodowi od pozwanego w wyroku.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 100 w zw. z art. 98 kpc stosunkowo je rozdzielając przy uwzględnieniu zakresie w jaki strony utrzymały się ze swoim stanowiskiem.

Powód dochodził kwoty 65.131,47 zł zaś w wyroku Sąd zasądził kwotę 23.100 zł. Wygrał zatem w 35,47%. W toku sprawy powód poniósł koszty w wysokości 7357 zł. Na kwotę tę złożyła się 3257 zł tytułem opłaty od pozwu, kwota 500 zł tytułem wpłaconej zaliczki na biegłego oraz kwota 3600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Po stronie pozwanej jedynymi kosztami była kwota 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Łączna suma kosztów wyniosła zatem 10.957 zł. Mnożąc sumę kosztów przez stosunek w jakim powód wygrał sprawę otrzymujemy kwotę 3.886,45 zł, która pomniejszona o koszty poniesione w toku procesu przez pozwanego (3.600) daje ostatecznie kwotę 286,45 zł, którą pozwany obowiązany jest zwrócić powodowi. W punkcie 3 i 4 wyroku Sąd na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 uksc rozdzielił kwotę wydatków poniesionych tymczasowo ze Skarbu Państwa (1.130,47 zł) pomiędzy strony zgodnie z wyżej wskazanym stosunkiem w jakim utrzymały się one ze swoimi żądaniami.